

Ks. Andrzej Proniewski\*  
Uniwersytet w Białymstoku, Białystok

## TEOLOGIA LAIKATU I SYNODALNOŚĆ JAKO DROGA REALIZACJI POWSZECHNEGO POWOŁANIA DO ŚWIĘTOŚCI

Człowiek wierzący na mocy chrztu św. otrzymuje łaskę od Boga, która wspiera go w realizacji procesu jego uświęcenia. Wszyscy ludzie są powołani do świętości. Jest ona powszechnym przywilejem udzielonym przez Boga ludzkości. Drogę jej realizacji jest wiele. Wśród nich na uwagę zasługuje posoborowa teologia laikatu, jak i odkryta ponownie przez papieża Franciszka droga synodalności. Obydwie sprowadzają się w swoim założeniu do pomocy człowiekowi w osiągnięciu indywidualnej świętości życia, jak też realizacji jej komunijnego, wspólnotowego wymiaru.

Analiza problemu zawartego w tytule artykułu przynależy do zagadnień teologicznych zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym i została zamknięta w trzech punktach: teologia laikatu drogą ku świętości (1), synodalność wyborem świadomej ścieżki prowadzącej ku świętości (2) i świętość jako zadanie synodalne laikatu (3).

### WSTĘP

Świętość wpisuje się w relację człowieka do Boga. Jest to rzeczywistość dynamiczna, której skuteczność zależy wprost proporcjonalnie od intensywności tej relacji. To nieustanna świadomość tożsamości dziecięstwa Bożego, które jest w każdym ochrzczonym. Każdy człowiek, który przyjął sakrament chrztu św., został powołany do komunii z Bogiem. Osiąga ją poprzez współpracę z udzielaną mu łaską Bożą ukierunkowaną na świętość życia. Wraz z chrztem św. człowiek

\* Ks. Andrzej Proniewski – dr hab., prof. UwB, kapłan archidiecezji białostockiej, Katedra Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku; e-mail: a.proniewski@uwb.edu.pl; ORCID: 0000-0003-0382-3646.

wprowadza siebie w proces uświęcenia, który trwa całe życie, a jego przejawem jest nieustanny rozwój duchowy. Bóg na mocy chrztu św., pozwalając człowiekowi na życie w świętości, wyposaża go w niezbędny potencjał możliwości i narzędzi prowadzący do jego doskonalenia. Wysiłek ludzi wierzących koncentruje się na naturalnym odniesieniu do świętości, która stanowi centrum ich duchowego życia. Kościół w tym zadaniu wspiera wierzących i ukierunkowuje na jej realizację. Dlatego ojcowie Soboru Watykańskiego II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* w jednym z wyodrębnionych rozdziałów, *Powszechnie powołanie do świętości w Kościele*, przypominają:

[...] wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej pasterskiego posługiwania, powołani są do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: „Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie” (1 Tes 4,3; por. Ef 1,4) (LG 39).

Także papież Franciszek w swojej adhortacji *Gaudete et exsultate* (O powołaniu do świętości w świecie) podkreślił, że powołanie do świętości dotyczy wszystkich ludzi. Papież w niej nie tylko na nowo przywrócił prawdę o powołaniu powszechnym do świętości, ale podkreślił również jego indywidualny, personalny charakter i wskazał, jak je realizować.

Powszechnie powołanie do świętości nie ogranicza się wyłącznie do tego, aby wyszczególnić cel życia człowieka wierzącego, ale także wskazuje drogę do tego celu. Powołanie to nie polega na pewnego rodzaju zaprogramowaniu przez Boga, ponieważ On respektuje ludzką wolność. Dlatego wypełnienie powołania, które zostało dane każdemu, zależy od wolnego wyboru człowieka i od podjęcia tej drogi.

Drogi prowadzące do jej realizacji są różne. Warto zwrócić uwagę na aktualne propozycje powstałe po Soborze Watykańskim II, wśród których na szczególne wyróżnienie zasługuje teologia laikatu i synodalność. Jak należy interpretować laikat, który ma za zadanie realizować wymiar świętości życia? W jaki sposób styl życia laikatu sprzyja realizacji świętości? Czym jest synodalność? Jak świadomość synodalności może pomóc w osiągnięciu świętości? To pytania, na które odpowiedzi będą stanowiły o merytorycznej zawartości podjętych analiz, powstających dzięki zastosowaniu metody spekulatywno-teologicznej.

Temat świętości przynależy do zagadnień teologicznych zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym. Potwierdzeniem takiego odniesienia do kwestii świętości są pisma ascetyczne, dokumenty Magisterium Kościoła czy wypowiedzi papieży na przestrzeni dziejów, jak też życie ludzi Kościoła i w Kościele, którzy tę świętość osiągnęli.

## TEOLOGIA LAIKATU DROGĄ KU ŚWIĘTOŚCI

W wyjaśnianiu pojęcia „laikat” pomocne jest odwołanie się do źródła semantycznego. Teologia laikatu to dziedzina eklezjologiczna, która w centrum zainteresowania stawia człowieka jako członka Ludu Bożego w relacji do Boga. Definicja laikatu nie jest jednoznaczna, na co zwrócił uwagę kardynał Karol Wojtyła, pisząc, że „na przedmiot materialny wskazany słowem laikat można spojrzeć pod różnym kątem widzenia”, stąd ważne jest wyjaśnienie niniejszego terminu. Termin grecki: λαός oznacza lud. W Biblii to słowo identyfikowane jest z Ludem Bożym. Λαός zatem to przeciwieństwo pogańskich ludów, do których stosowano termin w języku greckim τα ἔθνη, tłumaczony na język łaciński *gentes*. Z terminologii biblijnej zaaplikowano do myślenia teologicznego pozytywny aspekt tego pojęcia, ukazujący laika jako członka Ludu Bożego (Λαός Θεού). Takie odniesienie do zawartości semantycznej tego terminu pozwala o wszystkich członkach Kościoła, jako chrześcijanach tworzących Lud Boży (Λαός Θεού), powiedzieć, że są laikatem: „tak samo papież, biskupi, kapłani, jak i chrześcijanie żyjący w małżeństwie i wykonujący świecki zawód. Takie użycie tego słowa przekazuje nam długa tradycja”.

Terminu „laik” w znaczeniu „człowiek świecki” (ἄνθρωπος λαϊκός), z języka greckiego λαϊκός, z języka łacińskiego *laicus*, użył jako pierwszy w roku 96 Klemens Rzymski w Liście do Kościoła w Koryncie. Napisał w nim:

On sam (Bóg) wyznaczył swoim najwyższym postanowieniem, aby wszystko odbywało się w sposób święty, zgodny z jego życzeniem i miłym jego woli. Ci zatem, co w wyznaczonym czasie składają swoje ofiary, mili są mu i szczęśliwi, gdyż stosując się do poleceń Pana, nie błędzą. Arcykapłanowi bowiem zlecona została właściwa mu służba, kapłanom zostało wyznaczone właściwe im miejsce i lewitów powołano do właściwej im posługi. Człowieka świeckiego (ἄνθρωπος λαϊκός) wiążą prawa świeckie.

Motywy redakcji listu przez Klemensa było wsparcie gminy w Koryncie, która doświadczyła kryzysu w relacji prezbyterzy – wierni świeccy. Ci ostatni utworzyli opozycję wobec duchownych i sprzeciwili się im jako przedstawicielom hierarchii. Klemens, pisząc list, stosuje rozróżnienie stanów i dla wyodrębnienia tożsamości duchownych używa terminu κλήρος w odniesieniu zaś do świeckich ἄνθρωπος λαϊκός. Kościół zatem jako Lud Boży (Λαός Θεού) należy rozumieć jako komplementarnie funkcjonujące stany: λαϊκός i κλήρος, które realizują zgodne z ich tożsamością powołanie do świętości. Z upływem lat termin λαϊκός nabierał znaczenia w eklezjologii katolickiej ukierunkowanego na rozumienie świeckiego człowieka we wspólnocie Kościoła jako tego, który nie przynależy do stanu hierarchicznego kapłańskiego. Ojcowie Soboru Watykańskiego II w konsty-

tucji o Kościele odnoszą termin świecki do jednostki, która nie reprezentuje stanu duchownego:

Przez pojęcie świeccy rozumie się tutaj wszystkich wiernych, którzy nie są członkami stanu duchownego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele.

Sobór Watykański II stwierdził, że pod nazwą świeckich rozumie się

[...] wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie (KK 31).

Laikat nie utożsamia się z ludem Bożym, w tym znaczeniu, że go nie wyczerpuje, gdyż tworzą go nie tylko wierni świeccy, lecz także hierarchia kapłańska i osoby stanu zakonnego. Uściślenie to ważne jest ze względu na model Kościoła, który jest wspólnotą zhierarchizowaną i pluralistyczną. Kościół nie jest ani laicki, ani klerykalny. Kościół składa się z osób świeckich, duchownych i zakonnych.

Sobór w swojej odpowiedzi na pytanie, kim są wierni świeccy, zaprezentował pozytywne ujęcie laikatu, stawiając w centrum koncepcji cechy, które posiada, a nie to, czego nie ma. To pozytywne podejście do laikatu wyznacza kierunek spojrzenia na wiernych świeckich. W soborowym ujęciu laikatu znajduje się echo poszukiwań teologów, zwłaszcza Y. Congara i G. Philipsa. Ten ostatni miał wpływ na ostateczną redakcję konstytucji *Lumen gentium*. Takie podejście mobilizuje do odkrywania ich roli we wspólnocie Kościoła, gdyż są oni „pełnoprawnymi członkami Kościoła objętymi jego tajemnicą i obdarzonymi specyficznym powołaniem” (KK 31).

Osoby świeckie, będąc pełnoprawnymi członkami Kościoła, odróżniają się od osób duchownych poprzez właściwy sobie charakter świecki, który nie tylko wskazuje na określony stan życia, ale także na specyfikę ich powołania, pozostającą zawsze powołaniem do królestwa Bożego. Żyją oni w „świecie”, to znaczy pośród wszystkich spraw i obowiązków świata, i zajmują się dobrami doczesnymi, by zaspokajać własne potrzeby w wymiarze osobistym, rodzinnym i społecznym oraz by przyczyniać się na miarę własnych możliwości i zdolności do rozwoju ekonomicznego i kulturalnego całej wspólnoty ludzkiej. Tam – jak zauważa sobór – Bóg powołuje ich,

[...] aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób, przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa (KK 31).

Domeną ludzi świeckich jest więc uzdrawianie i uświęcanie od wewnątrz życia rodzinnego (jako ojcowie, matki, mężowie, żony, dzieci, dziadkowie), oraz społecznego (jako członkowie różnych organizacji społecznych i pełnoprawni obywatele demokratycznego państwa) przez rozświetlanie go światłem Ewangelii, a także szukanie królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi zgodnie z wolą Bożą. W ten sposób „świat” staje się polem i narzędziem ludzi świeckich w realizacji ich chrześcijańskiego powołania (por. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 15), a oni są współodpowiedzialni, wraz z osobami duchownymi, za misję Kościoła.

Pomimo utrwalenia zróżnicowanego odniesienia do pojęcia „laik” w posoborowej terminologii teologicznej należy zauważyć, że u początku wszyscy członkowie Kościoła rozumianego jako Lud Boży byli jego częścią i tożsamościowo będąc jego członkami, reprezentowali chrześcijański laikat. W strukturze Kościoła ważną rolę odgrywała różnorodność stanów i wyrastająca z niej świadomość własnej tożsamości. Tożsamość nabyli wszyscy członkowie Kościoła mocą sakramentu chrztu świętego, dzięki któremu zostali włączeni do  $\Lambda\omicron\varsigma\ \Theta\epsilon\omicron\upsilon$  – świętego Ludu Bożego.

Świętość to jeden z przymiotów Kościoła jako Ludu Bożego. Świętość Kościoła jest warunkowana obecnością Jezusa Chrystusa stojącego w jego centrum. Członkowie tej wspólnoty – chrześcijanie, doświadczając tej obecności, mogą zabiegać o własną świętość poprzez realizację powołania, będąc w świecie. A. Napiórkowski zauważa:

Jak grzeszności czy świętości Kościoła nie można rozumieć jako właściwego mu trwałego stanu, tak grzeszność i świętość należy przede wszystkim pojmować jako zdolność. Owa zdolność zakłada zatem w sobie wolność ludzkiej odpowiedzi na ten dar<sup>1</sup>.

Święcenia kapłańskie upoważniają wiernego do podejmowania szczególnych zadań wynikających z charakteru tego sakramentu, ale jak zauważa ks. Eugeniusz Weron:

---

<sup>1</sup> A. Napiórkowski, *Świętość i grzeszność*, w: A. Napiórkowski, *Współczesny Kościół i ponowoczesny świat*, Kraków 2015, s. 75.

[...] jakaś doza świeckości pozostaje w każdym chrześcijaninie, niezależnie od specjalnego powołania i pełnionych funkcji w Kościele<sup>2</sup>.

W niniejszej sytuacji realizacja powołania do świętości nie jawi się jako łatwiejsza lub prostsza ze względu na działanie w duchownych łaski sakramentu święceń kapłańskich.

Przymiot świętości budzi kontrowersje w sytuacjach, kiedy ludzie Kościoła przeżywają różnorakie potknięcia, błędy i grzechy. Uwaga koncentruje się wówczas na świętości nie jako celu, ale jako środka. W takich okolicznościach wytyka się im interesowność, dążenie do osiągnięcia doczesnych wartości. Świętość natomiast ukierunkowuje na relację do Chrystusa i jest celem, który ostatecznie może być zrealizowany w niebie.

Świętość, jak określa ją bp E. Ozorowski, jest z ustanowienia Bożego, zawiera się w istocie Kościoła i ma charakter procesu uświęcania realizowanego na wielu drogach. Świętość w ścisłym tego słowa znaczeniu jest przymiotem Boga. Człowiek staje się święty, gdy uczestniczy w świętości Boga. Dostępuje tego wówczas, gdy zbliża się do Boga, gdy uczestniczy w Jego życiu. Kościół jako nowy lud Boży i Ciało Chrystusa uczestniczy ze swego ustanowienia i powołania w świętości Boga. Cały Kościół jako Ciało Chrystusa jest święty. Chrystus jest jego Głową, a Duch Święty ożywia je i uświęca jego członków. Naukę tę wyłożył św. Paweł. Pisał on:

Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany (Ef 5,25–27).

Świętość Kościoła jako Ludu Bożego istnieje na sposób misterium. Zrealizowana w istocie Kościoła, dokonuje się w przejawach jego życia. Odkryć ją można tylko na drodze wiary. Z Objawienia czerpiemy o niej naukę, a jej potwierdzenia szukamy w życiu. Świętość istotowa Kościoła oznacza jego uczestnictwo w szczególnej mocy Boga, w Jego blasku i majestacie. Istnienie świętości Kościoła na sposób misterium sprawia, że objawia się ona w różnorodnych sytuacjach ludzkich, a jednocześnie przez nie jest jak gdyby przesłaniana i zaciemniana.

To, że ludzie przez chrzest rodzą się do nowego życia, że przez wiarę zdobywają się na czyny heroiczne, że odwracają się od grzechu, że prowadzą życie

---

<sup>2</sup> E. Weron, *Katolicy świeccy*, w: *Katolicyzm A–Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1994, s. 204.

czyste, możliwe jest dlatego, że Kościół z istoty swej jest święty, że w swej istocie jest jednocześnie źródłem mocy, blasku, majestatu i chwały. Kościół obdarza życiem nadprzyrodzonym wszystkich, którzy do niego przychodzą. Przekazuje je głównie przez słowo Boże i sakramenty. One są jak gdyby kanałami świętości. To przez nie ludzie stykają się ze samym źródłem świętości, tj. Bogiem.

Świętość Kościoła nie jest sumą świętości jego członków. Świętość ludzi jest możliwa dzięki temu, że Kościół w swej istocie jest święty. Gdyby Kościół nie był święty ze swej natury, nie miałby czym obdarzać tych, którzy do niego należą lub którzy doń przychodzą. Święci są apologią istotowej świętości Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa, bronią nauki o niej przed abstrakcjonizmem, ukazują też wielorakie możliwości jej realizacji.

Kościół jest wspólnotą świętych (*communio sanctorum*) i wspólnotą uświęcającą (*communio sanctificans*), jest Kościołem pielgrzymującym. A to znaczy, że żyje pośród świata, że dzieli los grzesznej ludzkości i że dopiero zdąża do pełni świętości w królestwie niebieskim. Grzech znajduje się nie tylko na zewnątrz Kościoła. Zakrada się on także do jego wnętrza i sadowi nieraz w miejscach eksponowanych, budząc w ten sposób strach i zgorszenie. Nikt z ludzi pielgrzymujących nie jest ostatecznie bezpieczny przed grzechem. Nikt nie ma gęłtu na bezgrzeszność. W historii raz po raz gorszono się z postępowania ludzi Kościoła. U schyłku średniowiecza, aby zaradzić złu, ukuto nawet formułę o Kościele jako zgromadzeniu świętych i prawdziwie wierzących (*congregatio sanctorum et vere credentium*). Potem jednak naukę tę uznano za złudną mistyfikację. Kościół odżegnał się też od stanowiska, które od jego członków miałyby oczekiwać szczególnej, niemal cielesnej czystości.

Kościół święty jest zarazem Kościołem grzeszników. Nie znaczy to, że grzech jest częścią Kościoła. Oznacza to tylko, że Kościół jest powołany do odpuszczania grzechów i leczenia ran grzechowych. Grzesznicy przez charakter sakramentalny chrztu i wiarę przynależą do Kościoła, przez brak łaski natomiast stają się jego martwymi członkami. Obumarcie to jednak nie jest trwałe. Każdy grzesznik w Kościele ma szansę stać się na nowo członkiem żywym. Kościół cały, tworzony przez hierarchię i wiernych świeckich, rozpoczyna każdorazowo liturgię od uznania własnej grzeszności i wzbudzenia aktu żalu. Trwała bezgrzeszność jest raczej stanem nieba niż ziemi. Każdy człowiek jest w ciągłej możliwości bycia albo dobrym, albo złym. Istotowa świętość Kościoła sprawia, że ludzie mimo słabości i potknięć potrafią być dobrymi i osiągać zbawienie.

Jedna jest wprowadzić świętość, ale wiele dróg do niej prowadzi. Kościół posiada zwyczajne środki uświęcenia: słuchanie słowa Bożego, przyjmowanie sakramentów, zachowywanie przykazań. Zna jednocześnie nadzwyczajne działanie łaski, objawiające się np. w wielkich nawróceniach lub męczeństwie. Kościół

zarazem kieruje do wszystkich swoich członków wezwanie do świętości, a jej zdobywanie ukazuje jako zadanie ich życia. Nikt na dobrą sprawę nie ma w Kościele monopolu na świętość. Stoi ona otworem przed wszystkimi i nikomu nie przychodzi łatwo.

Był czas, że ludzie dążący do świętości udawali się na pustynię. Ceniono życie monastyczne. W średniowieczu świętość z reguły przywdziewała habit zakonny i kryła się za murami klasztorными. Sobór Watykański II podkreślił powszechne powołanie do świętości: „wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości” (KK, 39). Uznał ją za owoc łaski, która rozmaicie wyraża się u poszczególnych ludzi. Wydaje się, że znakiem obecnych czasów jest realizowanie świętości w świecie, w życiu rodzinnym i zawodowym. Dróg, prowadzących do świętości jest tak wiele, jak wielu jest członków Kościoła. I w tym wyraża się owa niezwykła płodność Kościoła, jego bogactwo i różnorodność. Każdy ma w nim szansę osiągnięcia świętości, nie tracąc nic z własnej osobowości, zachowując swoją tożsamość i indywidualność. Kroczenie drogą świętości to zadanie, przed którym staje każdy człowiek ochrzczony realizujący tożsamość laikatu w Kościele.

## SYNODALNOŚĆ WYBOREM ŚWIADOMEJ ŚCIEŻKI PROWADZĄCEJ KU ŚWIĘTOŚCI

W ostatnim czasie w całym Kościele rozpowszechniło się słowo „synodalność”. Stało się to za przyczyną papieża Franciszka, który 9 października 2021 roku w Rzymie, a 17 października 2021 roku we wszystkich diecezjach świata zainaugurował Synod Biskupów poświęcony synodalności Kościoła. Pojęcie synodalności należy do dawnej tradycji kościelnej i w poprzednich wiekach było używane prawie wyłącznie w kontekście kanonicznym. Wraz z upływem lat nabrało ono nowego zakresu semantycznego. Czy jego zawartość rzutuje na wymiar duchowy życia wierzących? Czy sprzyja realizacji indywidualnej świętości życia?

Rys historyczny. W kształtowaniu pojęcia synodalności sprzyjały wydarzenia z nim związane, czyli synod i sobór. Synod i sobór to konkretne terminy, odnoszące się do zgromadzeń kościelnych, przywołujących karty historii z konkretnych etapów życia Kościoła. Obecnie trwający Synod Biskupów jest etapem w ponad dwutysięcznej podróży, w której Kościół bierze udział w tym świecie.

Jak zauważa Marek Starowieyski, w języku łacińskim i greckim oraz w większości języków nowożytnych istnieje tylko jedno słowo na określenie zarówno synodu, jak i soboru: greckie słowo *σύνοδος*, tłumaczone na łacinę jako *synodus*



lub *concilium*, a w języku polskim posiadające dwa odpowiedniki: synod i sobór. Terminologia polskojęzyczna w takim brzmieniu zrodziła się w XVII wieku w sporach z prawosławiem i posłużyła na określenie koncyliów ekumenicznych, tj. soborów w XVII wieku.

Słowa „synod” i „sobór”, chociaż w języku polskim są różne, to jednak mają zbieżne znaczenie. Termin „sobór” wzbogaca semantyczną treść „synodu”: przypomina hebrajski termin קהל (qahal), który oznacza „gromadzenie”, „zgrupowanie”. Tłumaczenie tego hebrajskiego słowa rezonuje w języku greckim w słowie ἐκκλησία (*ecclesia*), które ma etymologiczny związek z czasownikiem καλεῖν, co oznacza „wzywać”.

„Synod” jest starożytnym słowem związanym z Tradycją Kościoła. Złożony z przyimka „z” (σύν) i rzeczownika „droga” (ὁδός), wskazuje na wspólną podróż Ludu Bożego. Odnosi się zatem do Jezusa Chrystusa, który przedstawia się jako „droga, prawda i życie” (J 14,6), ku któremu podążają wszyscy wierzący w Kościele katolickim. Termin ten, w języku greckim kościelnym – jak przypomina dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej, zatytułowany *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, opublikowany w 2018 roku – wyraża wezwanie do zgromadzenia. Od pierwszych wieków słowo „synod” wyznacza zgromadzenia kościelne zwoływane na różnych poziomach (diecezjalnym, prowincjalnym lub regionalnym, patriarchalnym, powszechnym) w celu rozeznawania, w świetle Słowa Bożego i wsłuchując się w Ducha Świętego, kwestii doktrynalnych, liturgicznych, kanonicznych i duszpasterskich.

Doświadczenie synodu jest zatem doświadczeniem „podążania razem” i ukierunkowuje na rozwój tożsamości kościelnej i świadomości synodalnej wśród ochrzczonych. Podążanie to zmierza ku Bogu, który jest święty. Wierzący są σύνοδοι, towarzyszami drogi, powołani do realizacji świętości, którą nabywają w drodze, pozostając na różnych ścieżkach życiowego powołania, dając świadectwo uświęcenia codzienności i głosząc Słowo Boże. Takie rozumienie synodalności sprzyja realizacji osobistej świętości wierzących.

Kontekst prawny. W wiekach nowożytnych synodalność odnosiła się do pewnych struktur konsultacji kościelnej, ustanowionych przez prawo kanoniczne. Po Soborze Trydenckim ich charakter konsultacyjny został zredukowany do wprowadzania w życie norm trydenckich. Synodalność instytucjonalna została ożywiona duchem kolegialności na Soborze Watykańskim II. Papież Paweł VI zainspirowany działaniami soborowymi ustanowił Synod Biskupów dla całego Kościoła decyzją motu proprio *Apostolica sollicitudo* z 15 września 1965 roku. W dokumencie tym papież podkreślił, że:

Synod Biskupów, na którym biskupi wybrani z różnych części świata niosą skuteczniejszą pomoc najwyższemu pasterzowi Kościoła, jest ukonstytuowany w taki sposób, że jest: centralną instytucją kościelną; reprezentowany przez cały Episkopat Katolicki; wieczny ze swej natury.

Pierwszy Synod Biskupów, który odbył się w 1967 roku, skupił się na temacie: „Zachowanie i umocnienie wiary katolickiej, jej integralność, wigor, rozwój, spójność doktrynalna i historyczna”. Synod Biskupów, jak wspomina papież Franciszek w konstytucji apostolskiej *Episcopalis communio*, stanowi „jedno z najcenniejszych dziedzictw Soboru Watykańskiego II”. „Odtąd Synod, nowy w swojej instytucji, ale bardzo stary w swojej inspiracji – dodaje papież – udziela Biskupowi Rzymu skutecznej współpracy”.

Papież Franciszek, zainspirowany rozumieniem synodalności swoich poprzedników, wprowadzenia w życie zalecenia Soboru Watykańskiego II, który nakłaniał do wdrożenia i częstszego używania tych struktur konsultacyjnych: synodów diecezjalnych, synodów prowincjalnych, diecezjalnych rad duszpasterskich, środków obecnych w prawie kanonicznym, które miały przywrócić Kościołowi charakter dialogu konsultacyjnego (*Christus Dominus* 36), odważył się zaproponować synodalność jako styl życia i uświęcenia Ludu Bożego w Kościele.

Nowość polega na tym, że papież Franciszek nie wyraził jedynie osobistego życzenia w tym względzie, ale okazał się w pełni gotowy do realizacji tego sposobu funkcjonowania wspólnoty Kościoła. Wystarczy przeczytać konstytucję apostolską *Episcopalis communio* (15 września 2018 r.), aby zrozumieć szczegółową reformę synodu z poszczególnymi stanami tworzącymi cały Lud Boży (Λαός Θεού). Reforma ta prowadzi do źródeł, które zawiera Biblia. Już w Księdze Kapłańskiej jest napisane: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan Bóg wasz” (Kpł 19,2). Świętość, która przysługuje Bogu i której On jest źródłem, staje się udziałem ludzi, gdyż to On powołuje do wspólnoty świętości ze sobą każdego człowieka. Zachowanie świadomości przez wierzących chodzenia w obecności Boga, który jest święty, sprzyja ich determinacji do udziału w życiu sakramentalnym, do oddawania czci Bogu i budowania z nim osobistej relacji poprzez modlitwę, przestrzeganie prawa Bożego i właściwy sposób życia moralnego w ofierze, miłości i przebaczeniu.

Aspekt reformy. Synodalność jest drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia – powiedział papież na spotkaniu w auli Pawła VI poświęconym upamiętnieniu pięćdziesiątej rocznicy utworzenia Synodu Biskupów. Przypomniał, że „synod” znaczy po grecku „wspólna droga”. Jest to pielgrzymowanie razem wiernych świeckich, pasterzy Kościoła i biskupa Rzymu. Bowiem Lud

Boży jako całość jest nieomylny w wierze, ma zmysł wiary – *sensus fidei*. Papież Franciszek wyraźnie stwierdził, że „droga synodalności jest drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia”. Z listu *Evangelii gaudium* wynika, że należy włączyć cały Lud Boży w nowy etap ewangelizacji, który jest naznaczony Kościołem wychodzącym, który nie patrzy już na siebie i na własne potrzeby, ale wychodzi, aby uczynić siebie towarzyszem drogi, otwartym na komunię i dialog ze wszystkimi, ponieważ umie rozpoznać oblicze Chrystusa w drugim człowieku.

Kryzys Kościoła po Soborze Watykańskim II zablokował możliwość rozwoju nowych kierunków, które zrodziły się po to, by nadać kształt eklezjologii komunii zawartej w powołaniu wszystkich do świętości, w fundamentalnej równości wszystkich dzieci Bożych, w udziale wszystkich ochrzczonych w *munus* Chrystusa (proroka, kapłana, króla), w zaangażowaniu całego ludu Bożego w misję zbawczą ukierunkowaną na komunię z Bogiem. Papież Franciszek zauważył, że z racji chrztu wszystkim członkom Kościoła towarzyszy *sensus fidelium*, dzięki któremu możliwe jest zastosowanie zasady koncepcji „odwróconej piramidy” w rozumieniu władzy w Kościele. Zdaniem papieża chodzi o to, aby na pierwszy plan wysunąć powołanie posługi do bycia sługami wszystkich wiernych, zbliżając się do Ewangelii; koncepcji współistotności zasady hierarchicznej i zasady charyzmatycznej w Kościele. Chodzi o przewyżczenie sztywnego podziału na *Ecclesia docens* i *Ecclesia discens*. Chodzi też o odkrycie wielkiej intuicji Pawła VI na temat odczytywania „znaków czasu”, aby zrozumieć drogę, którą Bóg wskazuje Kościołowi pośród historii.

Ukierunkowanie na realizowanie wspólnej drogi świętości papież Franciszek zawarł w słowach:

Dzisiaj [...] czujemy wyzwanie, aby odkryć i przekazać mistykę życia razem, mieszania się, spotykania się, brania się w ramiona, wspierania się, uczestniczenia w tym nieco chaotycznym przepływie, który można przekształcić w prawdziwe doświadczenie braterstwa, solidarnej karawany, świętej pielgrzymki (EG 87).

W homilii wygłoszonej podczas mszy świętej inauguracyjnej XVI Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów papież mówił:

Synod jest procesem rozeznania duchowego, który dokonuje się na adoracji, w modlitwie, w kontakcie ze Słowem Bożym [...]. Ukierunkowuje ono Synod, aby nie był on kościelnym zjazdem, konferencją naukową czy kongresem politycznym, lecz wydarzeniem łaski, procesem uzdrowienia prowadzonym przez Ducha Świętego.

Synodalność jest „konstytutywnym wymiarem Kościoła, który przez niego objawia się i konfiguruje jako Lud Boży”. Synodalność ukierunkowana na realizację powszechnego powołania do świętości

[...] w aktualnym tego słowa znaczeniu, wyrasta z posoborowej reformy Kościoła, choć sam Sobór nigdy o niej nie wspomina. Jest ona jednak sposobem życia i działania opartym na soborowej eklezjologii, na wspólnej godności i misji wszystkich ochrzczonych, ich czynnym zaangażowaniu w ewangelizację. W tym sensie należy ją odróżnić od kolegialności, która ma precyzyjne znaczenie teologiczne i odnosi się do sprawowania posługi biskupiej.

Kolegialność biskupów nie jest zniesiona przy okazji synodalności. Synodalności nie należy zestawiać i mylić z parlamentaryzmem, teokracją czy demokracją. Synodalność nie decentralizuje hierarchicznych struktur już istniejących ani też ich nie demokratyzuje. Nie jest synodalnością krytyka hierarchii ani nie powinna prowadzić do działań przeciwnych decyzjom Kościoła hierarchicznego. Synodalność ma zaangażować na nowo wszystkich ochrzczonych z ich oddolną inicjatywą. Obydwa kierunki oddolny – wstępujący i odgórny – zstępujący mają się ze sobą spotykać, być komplementarne, a nie pozostawać w opozycji do siebie.

Synodalność nie jest przynależnym do współczesności funkcjonowaniem Kościoła, ale rozwijała się od początku jako gwarancja i wcielenie twórczej wierności Kościoła swemu apostołskiemu pochodzeniu i powołaniu do kroczenia za Chrystusem drogą świętości. W szczególności pogłębianiu świadomości synodalnej sprzyjały synody w Kościele, które były wprowadzane jako miejsce rozstrzygania spraw doktrynalnych czy jurysdykcyjnych, z którymi biskup miejscowy nie był w stanie sobie poradzić.

Synodalność oznacza zatem chodzenie wśród innych wierzących. Tutaj mierzy się być może najdelikatniejszy aspekt drogi synodalnej. Chodzenie z Bogiem, chodzenie z Chrystusem może wydawać się możliwe, ale wspólne, permanentne chodzenie to żmudne przedsięwzięcie, gdyż oznacza potrzebę zmiany mentalności z tej egoistycznej na bardziej wspólnotową. Nawet w relacji do tych, którzy nie znają Chrystusa, a których K. Rahner nazwał „chrześcijanami anonimowymi”.

Przeżywać świadomość synodalności w praktyce oznacza zastosować jej mechanizm do urzeczywistniania się Kościoła jako *communio* osób z Bogiem i przy Bogu razem z innymi: świeccy wraz z osobami życia konsekrowanego i duchownymi wszystkich szczebli hierarchicznych w realizacji celu świętości życia w Bogu.

Synodalność jest procesem, jest sposobem życia Kościołem. Synodalność jest drogą kościelną, którą wszyscy muszą odbyć razem, ponieważ chrześcijanie

są towarzyszami podróży, synodalnymi. Synodalność jest wyrazem braterstwa ochrzczonych, jest najbardziej widoczną formą komunii. Synodalność wyraża się także w liturgii, będącej aktem świętego, sakramentalnego zgromadzenia.

Trzeba zatem przyjąć koncepcję synodalną, która wykracza poza sens wydarzenia celebrowanego: synodalność jako styl życia kościelnego, jako proces dotykający uczuć i rozumu. Synodalność nie może być manierą zarezerwowaną dla „kadr”, hierarchii, tych, którzy stoją na czele grup lub instytucji, ale ma stawać się stylem życia ochrzczonych, w którym każdy z osobna ma prawo być wysłuchany, może stawić czoła sobie w dialogu, który nie wyklucza konfliktów. Synodalność ma znaleźć się w zbieżności z kościelną miłością braterską, aby doprowadzić do refleksji nad posłuszeństwem. Zgodnie ze starożytną zasadą kościelną: „quod omnes tangit, ab omnibus tractari et approbari debet” (to, co dotyczy wszystkich, przez wszystkich musi być przedyskutowane i zatwierdzone).

Aby zrozumieć proces synodalny, trzeba uświadamiać sobie, że synodalność będzie drogą chrześcijan pod hegemonią Ducha Świętego obiecanego przez Pana Jezusa Chrystusa Jego Kościołowi. *Syn* (razem z) nie tylko zakłada, że chrześcijanie idą razem, ale także obejmuje działanie Ducha Świętego, który wzywa, zstępuje, inspiruje i towarzyszy w procesie uświęcenia. Synodalność warunkowana jest „nawróceniem serca”, natchnieniem, które wskazuje, zaznacza, ukazuje i objawia, jaka jest droga zgodności z wolą Bożą. Innymi słowy, musi to być kwestia zorganizowania wszystkiego tak, aby Duch Święty mógł dokończyć rozpoczęte dzieło. Synodalność zawiera konkretne etapy w jej realizacji i praktykowaniu.

Synodalna dynamika bazuje na nawróceniu duszpasterskim wszystkich: duchownych i wiernych świeckich. Chodzi przede wszystkim o wejście w proces nawrócenia, w gotowości do daru Ducha Chrystusa, zarówno na płaszczyźnie osobistej, jak i duszpasterskiej, aby rozwijać styl i praktykę synodalną, która w coraz większym stopniu uszanuje potrzeby przekazywania radości Ewangelii, odpowiadając na znaki czasu. Paweł VI promował Kościół dialogu, a Jan Paweł II powołał go, aby był domem i szkołą komunii. Papież Franciszek zachęca, by Kościół wszedł w proces rozeznania, oczyszczenia, reformy i praktyki miłości i szacunku, które to przymioty mają ukierunkowywać na realizację świętości życia wszystkich chrześcijan.

## ŚWIĘTOŚĆ JAKO ZADANIE SYNODALNE LAIKATU

Synodalność z historii zmusza do odpowiedzi na pytania, które niech będą inspiracją dla laikatu: czy dzisiaj na różnych poziomach: od lokalnego do powszechnego realizuje się „podążanie razem”, które pozwala świeckim i duchow-

nym, głosząc Ewangelię i żyjąc w jej duchu, realizować świętość? Do jakich kroków zachęca wierzących laików Duch Święty, aby wzrastali jako Kościół na wspólnej drodze realizacji świętości?

We współczesnym świecie wszyscy wierzący mają tę samą misję, aby być w komunii. Oznacza to iść razem, ponieważ wierzący w Kościele na mocy chrztu świętego zostali odrodzeni przez jednego Ducha, włączeni w jedno Ciało, ukierunkowani na jeden cel, ożywieni jedną wiarą i zamieszkani przez jedną miłość, napędzani jedną nadzieją, która objawia wspólną godność dziecka Bożego i wspólne powołanie. W Kościele, aby kroczyć razem, należy zadbać o wypracowanie wspólnej drogi, sprzyjającej rozumieniu takiego stylu życia wierzących, który umożliwi realizację świętości. Aby to osiągnąć, niezbędna jest zmiana mentalności współczesnego człowieka. Nie chodzi o to, aby przygotowywać kolejne dokumenty, które będą zawierały wytyczne dotyczące realizacji założeń teologii laikatu czy synodalności, ale chodzi o wdrożenie zasady polegającej na wzajemnym działaniu, uzupełnianiu się i obdarowywaniu charyzmatami umożliwiającymi wzajemne uświęcenie.

Ważne jest, aby odkryć urok, walor realizacji podróży w kroczeniu razem z Bogiem, z Jego Synem Jezusem Chrystusem w obecności Ducha Świętego. W tym sensie synodalność, z którą mierzy się laikat, jest zbieżna z komunią w wymiarze horyzontalnym i wertykalnym. Iść razem z Bogiem Trójjedynym i iść razem do Boga. Pójście razem z Bogiem oznacza przede wszystkim poznanie Go i Jego istoty i dzieła, wejście z Nim w relację osobową, związanie z życiem Jezusa, z historią Kościoła. Iść razem z Bogiem znaczy w praktyce poznać Go i pokochać. Poznać Boga można przez modlitwę, sakramenty, medytację nad Jego Słowem i ojców Kościoła, a pokochać, pozostając wiernym Tradycji i doświadczeniu życia chrześcijańskiego poprzez dzieła miłosierdzia względem innych ludzi.

Na początku istotne jest słuchanie: słuchanie Kościoła, słuchanie w Kościele, wsłuchiwanie się w znaki czasu. Zawsze pojawiają się potrzeby, wyzwania, kryzysy, konflikty, których należy najpierw wysłuchać, a nie zaniedbywać lub usuwać. Ważne jest wzajemne słuchanie, zabieranie głosu przez wszystkich, nikogo nie wykluczając, wola nieukrywania ani nieusuwania konfliktów, którym należy stawić czoła, afirmacja braterstwa poprzez uznanie podmiotowości drugiego i jego odpowiedzialności. Całe zgromadzenie, a w nim każdy z osobna, ze słuchającymi i mówiącymi włącznie, jest w stanie okazać zgodę z całym Kościołem (sýn hóle tē ekklesia: Dz 15,22).

Istotne jest podjęcie wspólnej podróży w celu podjęcia namysłu i decyzji. Przewidziane do tej pory organy kościelne, takie jak: Synod Biskupów, Synod Diecezjalny, Rada Kapłańska i Duszpasterska, Parafialna Rada Duszpasterska, mają charakter konsultacyjny, to znaczy przewidują konsultacje w celu doprowa-

dzenia do obrad i debat. Konsultowanie oznacza przyjęcie opinii lub propozycji, która pochodzi od zgromadzenia lub jego członków. Wszyscy winni zachować potrzebę realizacji misji, do której są powołani poprzez poszczególne instytucje, ukierunkowującej na uświęcenie życia.

Fundamentalne są działania dotyczące rozpoznawania i refleksji, inspirowane Słowem Bożym, które wymagają zaangażowania wszystkich, aby wspólnie opracowywać to, co miałyby stanowić punkt odniesienia dla władzy podejmującej ostateczne rozwiązania. Działania te nie mogą obejść się bez wkładu różnych posług i charyzmatów kościelnych. To postument dla nowej jakości mentalności wierzących, która ma kształtować codzienny styl Kościoła: iść razem, pasterze i lud Boży, w pielgrzymce, którą cały Kościół odbywa do Królestwa. „*Ex concordantia subsistit ecclesia*” – Kościół trwa na podstawie zgody między wszystkimi jego członkami. Taki sposób funkcjonowania sprzyja realizacji ogólnochrześcijańskiej świętości.

Poczucie wspólnoty oraz duchowość i praktyka, które wynikają z komunii, mają przyczynić się do zaangażowania całego Ludu Bożego w misję polegającą dzisiaj na wychowywaniu do zasad i metod sprzyjających rozeznawaniu nie tylko osobistego powołania do świętości, ale także wspólnotowego. Chodzi o to, by poprzez teologiczną interpretację znaków czasu pod przewodnictwem Ducha Świętego identyfikować się jako Kościół, będący wspólnotą podążającą ku realizacji zamysłu Bożego, realizowanego w Chrystusie, który chce się urzeczywistnić w każdym *kairosie* historii. Rozeznanie wspólnotowe pozwala odkryć wezwanie, które za sprawą Boga jest słyszalne w danej sytuacji historycznej. A prawda – jak podkreślił Benedykt XVI – „jest logosem, który tworzy dialog, a zatem komunikację i komunie” (*Caritas in veritate* 4).

Nie istnieje świętość drugiej klasy. Powołanie to nie jest sprawa ludzi uprzywilejowanych. Nie można odnosić go do jakiegoś wyjątkowego życia. Jezus nikogo nie wykluczył, mówiąc, byśmy byli doskonali jak Ojciec w niebie. Bóg wszystkich w jednakowej mierze powołuje do świętości. Nie ma chrześcijan drugiej klasy.

Świętość, do której wzywa Bóg, jest celem znajdującym się wysoko, ale jest celem osiągalnym. Powołanie do świętości jest realizowane na różnych drogach. Są to specyficzne drogi, indywidualne dla każdego. Różnorodność powołań wynika z ich osobistego charakteru. Wyróżniamy tyle powołań, jak wiele jest osób. Powołanie jest wielobarwnym obrazem i konkretyzuje się z biegiem życia. Aby powołanie mogło wzrastać, konieczne jest stworzenie odpowiednich warunków do jego powstania i rozwoju. Przykładem najlepszego środowiska wzrostu jest rodzina, która w całkowitej szczerości otwiera się na Boga i współpracuje z łaską.

Należy w procesie realizacji powołania do świętości zauważyć kwestię prymatu łaski i wysiłku człowieka w drodze ku niej. Nawijając do dzieła stwo-

rzenia opisanego w Księdze Rodzaju, należy stwierdzić, że „Bóg stwarza, aby człowiek pracował” (por. Rdz 3,17). Wszelki wysiłek ze strony człowieka, gdyby nie był przyobleczony łaską, na nic się przyda w drodze świętości. To dzięki łasce jesteśmy w stanie pokonywać wszystkie przeszkody, zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne, na tej drodze. Kroczenie drogą świętości we współczesnym świecie wymaga determinacji wewnętrznej, prowadzenia przez Ducha i współpracy z jego łaską. Świętość we współczesnym świecie należy rozpatrywać w kontekście zagrożeń, wyzwań i możliwości.

Papież Franciszek podkreślił, że „świętość potrzebuje modlitwy, w przeciwnym wypadku sam ludzki wysiłek nie pozwoli na osiągnięcie doskonałości, o jaką chodzi Bogu”. Trzeba odróżniać chrześcijańską wizję świata, która patrzy z perspektywy Boga, od wizji sekularnej wobec Boga obcej. Nie można zastąpić relacji z Bogiem relacją ze światem: człowiek nie osiąga Boga, zajmując się tylko światem. Nawiązując do tajemnicy chrztu św., podczas którego człowiek rodzi się dla Kościoła, należy zauważyć, że nikt nie rodzi się w Kościele jako prezbiter lub zakonnik, ale jako świecki, dlatego nie wolno zapominać, że Bóg powołuje ludzi w ich środowiskach, by tam realizowali powołanie. Uświęcanie świata wedle planu Bożego jest misją całego Kościoła, w którym świeccy stanowią szczególny zaczyn.

Warto zwrócić uwagę na „nieprzyjaciół świętości”, których wymienia papież Franciszek. Są wśród nich: mentalność konsumpcyjna, która traktuje człowieka jak przedmiot, odbierając mu niejednokrotnie godność. Innym zagrożeniem jest małoduszność, brak odwagi i ukryta pokusa ucieczki w bezpieczne miejsce oraz przyzwyczajenie do stabilizacji. Papież Franciszek nazywa po imieniu szatana, który jest osobą gotową do przemocy, byle tylko przeszkodzić człowiekowi w drodze świętości. Wymieniane przez papieża walka, czujność i rozeznanie są zadaniami, jakie stoją przed chrześcijanami dążącymi do świętości. Jak współczesny człowiek ma bronić się przed nieprzyjacielem świętości? Konieczne jest umiłowanie prawdy, która – jak powiedział sam Chrystus – wyzwoli każdego, kto ją pozna. Obowiązek bronienia prawdy i definiowania jej w sposób jasny spoczywa na Magisterium Kościoła, dlatego tak ważny jest jasny przekaz i precyzyjność słów. „Kościół potrzebuje jak chleba mistycznych realistów, a nie lekkomyślnych modernistów”.

W realizowaniu powołania do świętości nie może zabraknąć teologii czułości i teologii czujności. Czujność bez czułości zmienia się w czyhanie, gdzie trzeba drugiego pokonać, a czułość bez czujności zmienia się w tkliwą naiwność. Św. Tomasz mówi o tym, że powołanie do świętości może być uciążliwe dla wiernych, dlatego trzeba zrobić wszystko, by tak nie było. Papież, odwołując się do myśli Tomasza z Akwinu, radzi, by uwolnić świętość ze stereotypu jako nieosiągalnej, zarezerwowanej dla niewielu.



Tym, co czyni świętość możliwym, jest miłość. Świętość nie jest trudna, ale jest najłatwiejsza z łatwych dla tych, którzy kochają. Bez ewangelicznej prostoty nie da się osiągnąć świętości. Problemem współczesnego człowieka jest to, że nie słyszy głosu Boga, a zatem nie rozpoznaje swojego powołania. By usłyszeć głos powszechnego powołania do świętości, trzeba wyczyścić sobie uszy, czyli przyznać się do słabości i grzechu. Ważne jest torowanie drogi do świętości poprzez nieustanne nawrócenie.

## ZAKOŃCZENIE

Nowy Testament, odnosząc się do pierwszej wspólnoty uczniów, ukazał Kościół zarówno jako wspólnotę hierarchiczną, która pod przewodnictwem ustanowionych pasterzy podąża razem ku zbawieniu, oraz jako wspólnotę, w której Duch Święty „wieje tam, gdzie chce” (por. J 3,8). Działanie Ducha wzmacnia charyzmaty, czyli szczególne dary łaski, które charakteryzują laikat i ukazują Kościół w całej pełni, jako wspólnotę ciągle się zmieniającą i rozwijającą. „Każdy – pisze św. Paweł – otrzymuje od Boga swój własny dar łaski [gr. ἴδιον χάρισμα], jeden taki, drugi taki” (1 Kor 7,7), tak więc każdy wierzący, świecki i duchowny, otrzymuje od Ducha Świętego swój własny charyzmat, który wyznacza jego własne miejsce w Kościele i pozwala na realizację świętości w świecie.

Dopóki jednych wierzących określamy pozytywnie, a innych negatywnie, czyli dopóki definiujemy jednych jako posiadających charyzmaty, a innych jako ich pozbawionych, dopóty konserwuje się w mentalności przekonanie, że świętość jest zarezerwowana dla elit, podczas gdy jest celem życia każdego człowieka, gdyż ostatecznie ukierunkowuje na świętość wieczną w Bogu.

Ważne jest zatem, aby Kościół, wskazując na teologię laikatu i synodalność, które wypływają z jego natury, ukazywał wszystkim wierzącym piękno wspólnej drogi „chodzenia razem” (σύννοος), która prowadzi do świętości. Świętość będzie realizowana wówczas, gdy wierzący, który chce naśladować Jezusa Chrystusa, świadomie zaakceptuje konsekwencje kroczenia wspólną drogą w Kościele. Pośrednictwo wspólnoty daje możliwość nie tylko głoszenia Chrystusa Zmartwychwstałego i Jego orędzia, ale też szansę na realizację wzajemnej miłości i przebaczenia.

Świętość przynależy do natury Kościoła, jednak trudno wydobyć i ukazać całą jej istotę. Tak jak istnieje wiele dróg jej realizacji, tak też wiele oporów i lęków przed wcielaniem jej w życie. Propozycja myślenia i kształtowania mentalności jako odpowiedź na osobiste wezwanie do życia w Bogu jest pokazaniem świętości dostępnej dla wszystkich, która realizuje się właśnie poprzez podążanie w jednym

kierunku przy zachowaniu osobistej tożsamości. Tylko robiąc ten krok indywidualnie, można zweryfikować skuteczność teologii laikatu i synodalności jako dróg realizacji powszechnego powołania do świętości.

## BIBLIOGRAFIA

- Balthasar H.U. von, *Kim jest laik?*, Com (PL) 3 (1987) 39, s. 33–39.
- Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in Veritate”*, [https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf\\_ben-xvi\\_enc\\_20090629\\_caritas-in-veritate.html](https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html) [dostęp: 12.05.2022].
- Bronk K., *Międzynarodowa Komisja Teologiczna o synodalności*, <https://www.vatican-news.va/pl/kosciol/news/2018-05/międzynarodowa-komisja-teologiczna-synodalno-sc-dokument-swieccy.html> [dostęp: 22.04.2022].
- Castellucci E., *Il punto sulla teologia del laicato oggi: prospettive*, „Orientamenti pastorali” (2003) 6–7, s. 42–84.
- Congar Y., *Jalons pour une théologie du Laïcat*, Paris 1964.
- Congar Y., *Kościół, jaki kocham*, Kraków 1997.
- Dąbrowski A., *Czy w Kościele są świeccy? – refleksja nad problematyką laikatu*, „Świeccy w Kościele” 5 (2019) 1, s. 52–62.
- Dossier sui laici*, red. S. Dianich, Brescia 1991.
- Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, <https://www.vatican.va/evangelii-gaudium/en/files/assets/basic-html/index.html#8> [dostęp: 12.05.2022].
- Franciszek, *Adhortacja apostolska „Gaudete et exsultate”*, [https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost\\_exhortations/documents/papa-francesco\\_esortazione-ap\\_20180319\\_gaudete-et-exsultate.html](https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20180319_gaudete-et-exsultate.html) [dostęp: 12.05.2022].
- Franciszek, *Konstytucja apostolska „Episcopalis communio”*, [https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost\\_constitutions/documents/papa-francesco\\_costituzione-ap\\_20180915\\_episcopalis-communio.html](https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_constitutions/documents/papa-francesco_costituzione-ap_20180915_episcopalis-communio.html) [dostęp: 24.04.2022].
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Christifideles laici”*, w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. II: *Adhortacje*, Kraków 2006, s. 221–294.
- Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie XL*, 3–5, w: *Pierwsi świadkowie*, red. M. Starowieyski, Kraków 1998.
- Lomonaco A., *Cos'è il Sinodo? Viaggio fra le tappe di un'esperienza secolare*, <https://www.sanpaolofondi.it/2021/11/09/sinodo-2021-2023-significato/> [dostęp: 22.04.2022].
- Macharski F., *Przewodnie myśli teologii laikatu*, w: *Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Kościele*, Kraków 1971, s. 241–266.
- Magnani G., *La cosiddetta „teologia del laicato” ha uno statuto teologico?*, w: R. Latorrelle, *Vaticano II – Bilancio e prospettive 25 anni dopo (1962–1987)*, Assisi 1987, s. 510–526.

- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, <https://archibial.pl/synod/12-miedzynarodowa-komisja-teologiczna-synodalnosc-w-zyciu-i-misji-kosciola/> [dostęp: 22.04.2022].
- Napiórkowski A., *Świętość i grzeszność*, w: A. Napiórkowski, *Współczesny Kościół i nowoczesny świat*, Kraków 2015, s. 74–82.
- Nosol A., *Na usługach wiary*, Opole 1978.
- Ozorowski E., *Kościół*, Wrocław 1984.
- Papież Franciszek, *Spotkać, słuchać, rozeznawać to trzy czasowniki Synodu*, <https://episkopat.pl/papiez-franciszek-spotkac-sluchac-rozeznawac-to-trzy-czasowniki-synodu/> [dostęp: 22. 04.2022].
- Paweł VI, *List apostolski „Apostolica sollicitudo”*, [https://www.vatican.va/content/paul-vi/en/motu\\_proprio/documents/hf\\_p-vi\\_motu-proprio\\_19650915\\_apostolica-sollicitudo.html](https://www.vatican.va/content/paul-vi/en/motu_proprio/documents/hf_p-vi_motu-proprio_19650915_apostolica-sollicitudo.html) [dostęp: 24.04.2022].
- Rahner K., *I Cristiani anonimi*, w: *Nuovi saggi I*, Rzym 1968, s. 759–772.
- Rahner K., *Cristianesimo anonimo e compito missionario della Chiesa*, w: *Nuovi saggi IV*, Rzym 1973, s. 619–642.
- Rahner K., *Osservazioni sul problema del cristiano anonimo*, w: *Nuovi saggi V*, Rzym 1975, s. 677–697.
- Sobór Watykański II, *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 236–258.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 104–166.
- Starowieyski M., *Sobory Kościoła niepodzielonego*, cz. I: *Dzieje*, Tarnów 1994.
- Weron E., *Laikat i apostołstwo*, Paris 1973.
- Weron E., *Świecki chrześcijanin w Kościele*, Com (PL) 1 (1981) 6, s. 13–18.
- Weron E., *Katolicy świeccy*, w: *Katolicyzm A–Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1994, s. 204.
- Wojtyła K., *Mysł o laikacie*, w: *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Kraków 1980.

**Słowa kluczowe:** teologia laikatu, synod, synodalność, świętość, papież Franciszek

## THEOLOGY OF THE LAITY AND SYNODALITY AS A WAY OF REALIZING THE UNIVERSAL CALL TO HOLINESS

### Summary

By virtue of Baptism, the believer receives grace from God, which supports him in the process of his sanctification. All people are called to holiness. It is a universal privilege granted by God to mankind. There are many ways to implement it. Among them, the post-Conciliar theology of the laity as well as the path of synodality rediscovered by Pope

Francis deserve attention. Both are intended to help man achieve individual holiness of life as well as to realize its communion, community dimension.

The analysis of the problem contained in the title of the article belongs to theological issues both in the theoretical and practical dimension and has been closed in three points: theology of the laity as the way to holiness (1), synodality as the choice of a conscious path towards holiness (2) and holiness as the synodal task of the laity (3).

**Keywords:** theology of the laity, synod, synodality, holiness, Pope Francis